

Smoleński, Władysław

Bracia Mostowscy : (z okazji artykułu M. Sokolnickiego p. t. "Tadeusz i Józef Mostowscy i czynności polityczna Polski w r. 1792 i 1797)

Przegląd Historyczny 7/1, 111-114

1908

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

BRACIA MOSTOWSCY.

(Z okazji artykułu M. Sokolnickiego p. t. „Tadeusz i Józef Mostowscy i czynności polityczne polskie w r. 1792 i 1797“).

Podjęta przez p. Sokolnickiego próba wyjaśnienia roli braci Mostowskich w sprawach publicznych w końcu wieku XVIII przysporzyła historyografii kilka interesujących dokumentów¹⁾, lecz celu zasadniczego nie osiągnęła. I po opublikowaniu badań p. Sokolnickiego działalność Mostowskich nie przestała należeć do zagadnień nierozwiązanych. Przyznaje to sam autor. „Obaj bracia Mostowscy, — powiada, — grają rolę w sprawach sejmowych 1790/91, obaj są na emigracyi w 1793, obaj używają pseudonimu Dupont, obaj utrzymują stosunki z Piatolim; wreszcie, obaj, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nawiedzają w tym czasie po kolei Drezno, Lipsk, Paryż... Nasuwa się nam od początku podejrzenie, iż często Tadeusz występuje pod przybranem imieniem brata, jako Józef, czy Joseph Dupont... Dając cały materiał zagadki, rozwiązanie jej musimy pozostawić szczęśliwsiemu od nas w wyszukiwaniu rękopiśmiennej puścizny Mostowskich.“

Niemaló wątpliwości da się usunąć bez uciekania się do rękopiśmiennej puścizny Mostowskich“, — na podstawie źródeł drukowanych.

Obaj Mostowscy wchodzi w skład sejmu wielkiego jednocześnie. Tadeusz otrzymuje kasztelanię raciąską w r. 1790 (nie w 1791, jak twierdzi p. Sokolnicki) i dziękuje za nią królowi na posiedzeniu sejmowem 13 grudnia. W tymże roku (a więc niejednocześnie z Weysenhoffem, jak podaje p. Sokolnicki) Józef zostaje posłem inflanckim. Przypuszczam, że korzystali z protekcji podkanclerzego Chreptowicza, który opiekował się młodzieńcami, osieroconymi przez ojca w r. 1781. Zdaje się (znowu wbrew p. Sokolnickiemu), że tylko Józef należał do grona tych, którzy w tajemnicy przygotowywali projekt konstytucyi. W szeregu 83 członków sejmu, którzy w mieszkaniu marszałka Mała-

¹⁾ Niektóre objaśnienia dokumentów są błędne. W liście Mostowskiego do Piatolego z 12 maja r. 1791 „Gołgoski“ to pułkownik Gołkowski, adjutant króla, a nie „Głębocki“. W memoryale Barssa mylnie odczytano „Stanisław“ szczerzecki, zamiast „starosta“, którym był nie „Stanisław“, lecz Piotr Potocki.

chowskiego 2 maja r. 1791 podpisali zobowiązanie (asekurację) popierania projektu konstytucji, nie masz kasztelana raciąskiego, lecz figuruje poseł inflancki¹⁾. Jednakże Tadeusz był zwolennikiem konstytucji: nie sprzeciwiał się jej na posiedzeniu 3-o maja; 6 czerwca wygłosił mowę, w której ustawę adorował i nawoływał do uzbrojeń²⁾. Pracował nad rozwinięciem ustawy, zasiadłszy w maju r. 1791 w deputacji konstytucyjnej. Redagował razem z Weyssenhoffem i Niemcewiczem *Gazetę narodową i obcą*, ale nie, — jak pisze p. Sokolnicki, — „bezpośrednio po wejściu w skład deputacji sejmowej“, lecz już od nowego roku 1791.

Kolej wypadków dotychczasowych nie daje powodu do mieszania kasztelana raciąskiego z posłem inflanckim. Dopiero stosunki późniejsze, z końca r. 1791 i początku 1792, przyprawiły p. Sokolnickiego o kłopot, którego usunięcie przekazuje szczęśliwszym w wyszukiwaniu rękopiśmiennej puścizny Mostowskich.

Zdaniem p. Sokolnickiego, Tadeusz Mostowski był w najpoufalszych stosunkach z Piatolim, przez którego znał i przejrzał na wylot wszystkie sprawy królewskie i dyplomatyczne, odbywał konferencje z Lucchesinim, uczestniczył w pracy redagowania instrukcji poselskich do Drezna i Wiednia. Piatoli nie mógł się nim nacieszyć. Dzięki tym stosunkom Tadeusz Mostowski użyty został w misji dyplomatycznej na dwór elektora saskiego. „W końcu marca, — pisze p. Sokolnicki, — wyruszył do Drezna, towarzyszył tam wielkiemu poselstwu Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich, ofiarującemu koronę polską elektorowi.“

Wszystko to, co p. Sokolnicki napisał o Tadeuszu Mostowskim i Piatolim, jest mylne. W stosunkach poufalskich z Piatolim był poseł inflancki, a nie kasztelan raciąski. Józef, nie Tadeusz, towarzyszył księciu Czartoryskiemu do Drezna. Wyjechali z Warszawy nie w końcu marca, lecz 23 listopada r. 1791 i bawili w Dreźnie do wiosny 1792³⁾. Wprawdzie p. Sokolnicki wie, że Józef Mostowski w grudniu r. 1791 zjechał do Drezna „w tajnej misji dyplomatycznej“ i pozostawał tam „całą zimę“; nie zorientował się jednak, że to była ta sama misja,

¹⁾ Asekurację z 2 maja r. 1791 ogłosił prof. Dembiński w *Tygodniku ilustrowanym* z r. 1907.

²⁾ Głos Tadeusza Mostowskiego, kasztelana raciąskiego na sesji sejmowej dnia 6 czerwca 1791 roku mianymy. 4-o, kart. nrb. 4. — Przeciwny był limitom sejmu, którą niektórzy proponowali. „Ktokolwiek żąda teraz odłożenia czyli limity sejmu, gotuje niebezpieczeństwo, może gotować upadek powszechny.“

³⁾ Ob. *Dziennik Bułhakowa* (Kalinka. Ostatnie lata pan. St. Aug. II, str. 324, 338, 384). — Czartoryski 21 marca r. 1792 miał audyencję pożegnalną u elektora. 23 opuścił Drezno (*Korespondencya J. N. Małachowskiego*, posła w Drezno. Rps. sztabu gen. w Petersburgu); 16 kwietnia czytał na sejmie relację z pobytu w Dreźnie. Mostowski wrócił do Warszawy prawdopodobnie wcześniej. skoro, według p. Sokolnickiego, około 23 marca r. 1792, redagował z Piatolim memoriał, wysłany do Wiednia. Muszę zaznaczyć, że w ostatnim roku sejmu wielkiego (str. 245) mylnie wysłał do Drezna z Czartoryskim Tadeusza Mostowskiego, zamiast Józefa; sądzą jednak, że p. Sokolnicki doszedł do tego samego błędu samodzielnie, albowiem nie powołuje się na moją książkę.

którą przypisał Tadeuszowi przy boku Czartoryskiego. Wszystko więc, co p. Sokolnicki opowiada o Tadeuszu i jego stosunkach z Piatolim, trzeba przepisać na rachunek Józefa.

Jeżeli Piatoli wysuwał do robót dyplomatycznych Józefa, nie Tadeusza, to wobec tego wątpliwem jest, żeby w opracowaniu odpowiedzi na deklarację rosyjską z 18 maja r. 1792, brał udział kasztelan raciąski. Bułhaków pod datą 9/20 maja r. 1792 w dzienniku swoim zanotował, że „marszałek Potocki, Stanisław Potocki, Weyszenhoff, Mostowski i Piatoli spędzili całą noc z piątku na sobotę na pisaniu odpowiedzi na deklarację“¹⁾. Imienia Mostowskiego nie podaje, sądzą jednak, że razem z Piatolim mógł pracować tylko Józef²⁾. Bracia Mostowscy żyli z sobą w niezgodzie. Stwierdza to Bułhakow, który w dzienniku swoim pod datą 7/18 kwietnia r. 1792 przytacza fakt następujący: „W skutek pomyłki ze strony poczty, przyniesiono kasztelanowi Mostowskiemu list, adresowany do jego brata, który z księciem Adamem Czartoryskim jeździł do Saksonii; ponieważ bracia są w niezgodzie z powodu procesu o sukcesyę, więc kasztelan, przeczytawszy list, spalił go“³⁾. Rzeczywiście, po śmierci matki w październiku r. 1791, Mostowscy procesowali się. Przedmiotem sporów były pomiędzy innemi dobra spadkowe w ziemi zawskrzyńskiej, powiecie szreńskim; miasteczko Kuczbork, oraz wsie: Kozielsk, Olszewko, części na Chodupce, Przypsie i Miłotkach. Majętności te 20 września r. 1792 nabył za 220,000 zł. dotychczasowy dzierżawca ich, Józef Bońkowski, podstoli i poseł województwa plockiego⁴⁾. Mniemam, że Piatolemu nie wypadało jednakowymi względami zaszczycać obu braci zwaśnionych; że przestawał bliżej z jednym tylko, właśnie z Józefem, o którym w listach wyrażał się z zachwytem. Oprócz ułamków pism, podanych przez p. Sokolnickiego, stwierdza to obfita korespondencja Piatolego z Józefem Mostowskim z r. 1791 i 1792, przechowywana w bibliotece ordynacji hr. Zamojskich.

Po wybuchu wojny w r. 1792, książę Adam Czartoryski 22 maja wyjechał do Wiednia, marszałek Potocki 31 tegoż miesiąca do Berlina. Rozgłoszono, że Czartoryskiemu znowu towarzyszy Józef Mostowski⁵⁾. Pogłoska okazała się fałszywą, albowiem poseł inflancki w początkach czerwca r. 1792 wyjechał do Drezna. Stał na miejscu razem z Piatolim 11 czerwca. Czy misja ich była wspólna? — powiedzieć nie umiem. Według Bułhakowa Mostowski wyjechał z Warszawy z Nosarzewskim, sekretarzem poselstwa polskiego na dworze drezdeńskim, i, według pogłosek, miał zastąpić dotychczasowego reprezentanta Rzeczypospolitej, Małachowskiego, starostę opoczyńskiego, o którego odwołaniu mówiono oddawna⁶⁾. Istotnie: Małachowski pod koniec lipca

¹⁾ Kalinka *l. c.*, II, 366.

²⁾ P. Sokolnicki przypisuje udział w tej pracy Tadeuszowi. Tekst Ostatniego roku sejmu wielkiego kwestyi tej nie rozstrzyga (str. 409), lecz indeks wskazuje kasztelana raciąskiego.

³⁾ Kalinka *l. c.*, II, 338.

⁴⁾ Archiwum główne. Ks. mławska, nr. 82, f. 440. Akta procesowe w księgach mławskich: nr. 60 f. 727, nr. 62 f. 62, nr. 63 f. 259, 285, 350.

⁵⁾ Kalinka *l. c.*, II, 367, 384.

⁶⁾ Kalinka *l. c.*, II, 384.

r. 1792 wyjechał do Warszawy i na stanowisko poselskie nie wrócił. Mostowski jednak nie zajął miejsca starosty opoczyńskiego. Posła polskiego przy dworze drezdeńskim zastępował dotychczasowy sekretarz legacyi, Piegłowski.

Tadeusz Mostowski po zakończeniu wojny z Rosyą emigrował do Saksonii ¹⁾.

Wyświetlenie dalszych losów braci Mostowskich pozostawiam razem z p. Sokolnickim szczęśliwszym od nas w wyszukiwaniu ich puścizny rękopiśmiennej.

WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI.

¹⁾ Pamiętniki M. Ogińskiego. Poznań 1870, t. I, str. 254.